

## MĘŻCZYŻNA PRZETRZYMUJE ZAKŁADNIKÓW W ŁUCKU

---

W Łucku w zachodniej części Ukrainy od rana we wtorek uzbrojony mężczyzna przetrzymuje zakładników w autobusie. Według Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w pojeździe jest ok. 10 pasażerów, policja informowała o ok. 20 osobach.

Na razie nie ma informacji w sprawie poszkodowanych. Na miejscu słychać było strzały, a w szybach pojazdu widać ślady po kulach - relacjonują media. Służba Bezpieczeństwa Ukrainy apeluje do mieszkańców Łucka o pozostanie w domach lub miejscach pracy.

Policja przekazała, że rano we wtorek otrzymała zgłoszenie w sprawie tego, że mężczyzna, który ma przy sobie broń i ładunek wybuchowy, zabarykadował się w autobusie w centrum Łucka. Teren został zabezpieczony.

Wiceszef MSW Anton Heraszczenko poinformował, że mężczyzna nazywa się Maksym Krywosz. Wcześniej przedstawił się on funkcjonariuszom jako Maksym Płochoj. Ukraińska redakcja BBC podaje, że w mediach społecznościowych na profilu osoby z takim imieniem i nazwiskiem można przeczytać następujący wpis: "Państwo zawsze było i jest głównym terrorystą. Jest ze mną dużo ludzi, (mam) broń automatyczną, dwie bomby, trzecia jest w ruchliwym miejscu w mieście". Napastnik napisał, że żąda, by najwyżsi przedstawiciele władz i Kościołów oraz oligarchowie nagrali wideo, na których nazwą się terrorystami i opublikowali je w mediach społecznościowych.

Serwis pisze, że napastnik dzwoni do rodzin zakładników i prosi o to, by przekazać jego żądanie dziennikarzom. Powiedział, że w autobusie jest ładunek wybuchowy i broń. Zagroził detonacją bomby w przypadku rozpoczęcia szturm autobusu.

**Czytaj też:** ["Restart" w ukraińskich służbach? Zełenski chce nowego otwarcia](#)

Mężczyzna był w przeszłości karany oraz był poddany przymusowemu leczeniu psychiatrycznemu. Interfax-Ukraina informuje, powołując się na MSW, że był on dwukrotnie skazany. Według doradcy szefa MSW Zoriana Szkiriaka mężczyzna urodził się w Rosji w 1975 roku i był sądzony za rozbój. Portal Wołyński Nowyny pisze, że Maksym Płochoj to pseudonim, pod którym mężczyzna wydał książkę "Filozofia przestępcy". Publikację, zawierającą wątki autobiograficzne, napisał, kiedy odbywał kary pozbawienia wolności - pisze Interfax-Ukraina, powołując się na lokalne media.

Prezydent Wołodymyr Zełenski zapewnił, że sytuacja jest pod kontrolą i trwają negocjacje z napastnikiem. Do Łucka pilnie udał się szef MSW Arsen Awakow.

Jak podaje Narodowa Policja Ukrainy, śledczy Policji Wołyńskiej wcześniej zakwalifikowali działania

mężczyzny, który uprowadził autobus z pasażerami w centralnej części Łucka na podstawie art. 147 Kodeksu karnego Ukrainy. Odpowiednie informacje zostały wprowadzone do Jednolitego Rejestru dochodzeń przedprocesowych. Artykuł ten przewiduje odpowiedzialność karną za wzięcie zakładników. Karą przewidzianą w tym artykule jest kara pozbawienia wolności na okres od siedmiu do piętnastu lat.

PAP/IS24